

Andrzej Szyszko-Bohusz

O naturze świadomości w świetle badań współczesnych : przegląd stanowisk

Idō - Ruch dla Kultury : rocznik naukowy : [filozofia, nauka, tradycje wschodu, kultura, zdrowie, edukacja] 5, 145-156

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Artykuł prof. dra hab. A. Szyszko-Bohusza jest ostatnią częścią jego książki *Nieśmiertelność genetyczna. Czy dziedziczymy świadomość* (Kraków 1996, s. 148–189). W opracowaniu redakcyjnym dokonano drobnych skrótów. Przedruk został uzgodniony z Autorem.

ANDRZEJ SZYSZKO-BOHUSZ
AWF Kraków

O naturze świadomości w świetle badań współczesnych (przegląd stanowisk)

Słowa kluczowe: Uniwersalny Stan Świadomości, stan niepodlegający zmianom, religie uniwersalne

Natura świadomości w świetle opinii myślicieli dawniejszych oraz współczesnych. Przegląd niektórych definicji świadomości

Przed zobrazowaniem niektórych opinii i poglądów dotyczących natury świadomości (ich bliższe przedstawienie wymagałoby całych tomów) pokażemy się zilustrować zwięźle następującą tezę: świadomość jest nierozzerwalnie związana z innym pojęciem, stanowiąc z nim jedność. Pojęciem tym jest „życie”. Innymi słowy, świadomość nie mogłaby istnieć bez życia, jakiegokolwiek przejawy świadomości nie mogą mieć miejsca, jeśli pominiemy pojęcie życia. Powstaje jednak pytanie, czy życie mogłoby istnieć bez świadomości? Jeśli pod pojęciem „świadomości” rozumiemy „świadomość refleksyjną” charakterystyczną dla człowieka, istoty wysoko ewolucyjnie rozwiniętej, posiadającej inteligencję oraz możliwość „zdawania sobie sprawy z własnego istnienia na drodze rozumowego procesu myślowego”, wówczas na pytanie tak postawione mogłaby zaistnieć odpowiedź twierdząca. Wydaje się jednak, że pojęcie „świadomość” nie musi bezwzględnie wiązać się z mentalnym procesem „refleksyjności”. Natomiast niezaprzeczalną właściwością „natury świadomości” jest niewątpliwie „doznanie” czy też „doświadczenie” istnienia. Owo „doznanie” lub „doświadczenie” istnienia jakiegokolwiek żywego tworu, osobnika lub organizmu, bywa swoiste i jakościowo zróżnicowane (zdeterminowane) stopniem (szczeblem) ewolucyjnego rozwoju tego organizmu. Przedmiot „martwy” niczego wszak nie „doznaje” i niczego nie „doświadcza” ani w sposób refleksyjny, ani też jakiegokolwiek inny. Stąd też naszą analizę „natury świadomości” winniśmy poprzedzić możliwie jasną, precyzyjną i jednoznaczną definicją węzłowego pojęcia „życia”. Okazuje się jednak, że czeka nas w tym względzie bolesne rozczarowanie: nauka współczesna dotychczas nie posiada takiej definicji, i pojęcie życia, podobnie jak pojęcie świadomości, jest dla nauki „enigmatyczne zarówno w jego istocie, jak i genezie”. Istnieją wprawdzie różne definicje życia, stosowane dla użytku codziennego w mowie potocznej, jak również definicje życia stosowane dla potrzeb poszczególnych dyscyplin naukowych, jednakże powszechnie przyjętej i uznanej oraz jednoznacznie stosowanej definicji istotowej życia dotychczas w nauce nie sformułowano.

Z naszych dotychczasowych rozważań wynika, że mimo braku jednoznacznej definicji istotowej dwóch omawianych pojęć, tj. „życia” i „świadomości”, obydwie one posiadają element wspólny: elementem tym jest „doznanie” lub „doświadczenie” istnienia. Tak więc możemy przyjąć roboczo ten wspólny element jako tożsamy dla obydwu omawianych pojęć. Można to określić następująco: pojęcie „życie” oraz pojęcie „świadomość” nie różnią się od siebie w aspekcie „doznania” (względnie „doświadczenia”) istnienia.

Przedstawiona wyżej robocza definicja życia oraz świadomości zostanie rozwinięta w dalszej części niniejszego wywodu. Obecnie pragniemy uwypuklić jedynie szokującą tezę, zgodnie z którą sztucznie rozdzielane pojęcie „życia” i „świadomości” zdają się zlewać i nierozdzielnie jednoczyć. Tego rodzaju zjawisko „zlewania się treści i zakresu pojęć” występuje podczas doświadczenia określonych stanów świadomości charakterystycznych dla koncentracji psychicznej, o czym będzie mowa w dalszej fazie rozważań. Dla głębszego zrozumienia podstawowej relacji pomiędzy „życiem” i „świadomością” przytoczymy szereg definicji obydwu omawianych pojęć, poczynając od terminu „życie”. Współczesne definicje życia ujmują zwięźle *Encyklopedia Britannica* podkreślając brak jednej, powszechnie akceptowanej.

Oto skrótowe ich przedstawienie w wolnym tłumaczeniu autora:

1. Definicja fizjologiczna: „(...) życie określa się jako dowolny układ zdolny do wykonywania takich czynności jak jedzenie, trawienie, wydalanie, oddychanie, poruszanie się, wzrost, rozmnażanie i reagowanie na bodźce zewnętrzne (...)”.

2. Definicja metaboliczna: „(...) Opisuje ona układ żywy jako obiekt posiadający określone granice, wymieniający część swej materii z otoczeniem, lecz nie zmieniający swych ogólnych właściwości przynajmniej w ciągu pewnego czasu (...)”.

3. Definicja biochemiczna: „(...) Definicja biochemiczna albo molekularno-biologiczna widzi żywe organizmy jako układy, zawierające odtwarzalną informację dziedziczną zakodowaną w cząsteczkach kwasów nukleinowych, które metabolizują przez regulację szybkości reakcji chemicznych za pomocą katalizatorów, zwanych enzymami”.

4. Definicja genetyczna: „(...) życie to układ zdolny do ewolucji przez dobór naturalny”.

5. Definicja termodynamiczna: „(...) Układy żywe to zlokalizowane obszary, w których następuje ciągły wzrost uporządkowania (czyli „negentropia” – uw. A. Szyszko-Bohusza)”.

A oto kilka definicji życia prof. Włodzimierza Sedlaka, twórcy tzw. „bioelektrycznej koncepcji życia”:

„Życie to drgająca siatka elektronowo-fotonowa w ośrodku piezoelektrycznego półprzewodnika białkowego, zasilana energią chemiczną procesów metabolicznych”.

„Życie to organiczny układ pompy elektromagnetycznej pracujący na podłożu półprzewodnikowym” lub też „sprzężony zespół reakcji chemicznych i procesów elektronicznych w półprzewodzącym środowisku związków białkowych”.

W swych rozważaniach dotyczących komplementarności materii żywej i nieożywionej W. Heitler stwierdza, że życia nie da się pojąć jedynie na gruncie fizyki i chemii, należy więc wprowadzić nowe pojęcie „władcy, czyli istoty wewnętrznej”, będącej charakterystyczną cechą danego organizmu decydującą o jego kształcie fizycznym, zmysłach oraz odczuciach. Pojęcie życia, świadomości występowało w koncepcjach wielu myślicieli starożytnych, średnio-wiecznych i nawet nowożytnych pod wspólnym terminem „duszy”. „Filozofowie – przyrodnicy widzieli w duszy czynnik życia: człowiek żyje, póki ją w sobie posiada, a umiera, gdy ją traci. Pojmowali ją przy tym jako materię, subtelniejszą tylko od tej, z której zbudowane jest ciało. Platon zachował biologiczne pojmowanie duszy: była mu czynnikiem życia, bez niej ciało jest martwe. Życie zaś polega na tym, że istota, która ją posiada, jest źródłem samorzutnego ruchu. I to właśnie stanowi istotę duszy: że jest tym, co się samo wprowadza w ruch”.

Platon zerwał z materialistycznym pojmowaniem duszy. Dusza jest, właśnie jako czynnik życia, przeciwieństwem materii, bo materia jest z natury bezwładna, a dusza jest źródłem ruchu. Jest realna, ale nie materialna. „W Platonie – pisał Leibniz – najdoskonalszym wydaje mi się to: że definiuje ducha jako substancję, która sama się porusza, swobodnie i samorzutnie działa, że traktuje go jako zasadę działania w przeciwieństwie do materii”. W dziełach swych Platon ostro przeciwstawiał duszę i ciało. Dualizm ten wyrażał w następujących tezach: A) Dusza jest niematerialna. Ich wzajemne połączenie nie jest konieczne. B) Dusza jest od ciała niezależna. C) W przeciwieństwie do ciała, które jest złożone z części, dusza jest niezłożona. D) Dusza jest doskonalsza od ciała. Człowiek to dusza władająca ciałem. E) Złączenie duszy i ciała jest dla duszy niekorzystne. Ze śmiercią ciała zaczyna się dopiero prawdziwe życie duszy. Poglądy takie głosili wcześniej orficy i pitagorejczycy. F) W przeciwieństwie do ciała dusza jest nieśmiertelna.

Przytoczone wyżej poglądy Platona korespondują ściśle z nauką głoszoną przez współczesnego jogina, założyciela Międzynarodowego Towarzystwa Świadomości Kryszny – A.C. Swamiego Prabhupady. Oto niektóre fragmenty jego rozmowy z profesorem Karlfriedem Graf von Durkheimem, znanym psychologiem, przeprowadzonej w Niemczech w r. 1974:

Prof. Durkheim: – *Czy osoba, która umarła, doświadcza wyższego stopnia rzeczywistości?*

Sriła Prabhupada: – *Umiera nie osoba, ale ciało. Zgodnie z wiedzą wedyjską, ciało jest zawsze martwe (...). Ciało ludzkie funkcjonuje dzięki znajdującej się wewnątrz sile życiowej, podobnie jak energia elektryczna przepływająca przez mikrofon. Gdy ta siła życiowa opuszcza ciało, mówi się, że jest ono martwe.*

Prof. Durkheim: – *Jak uczysz swoich uczniów bycia świadomym tej siły, która nie jest materia, a która sprawia, że materia zdaje się żyć?*

Srila Prabhupada: – *Bardzo prosto. Istnieje aktywny czynnik, który sprawia, że ciało się porusza. Kiedy jest on nieobecny, ciało pozostaje nieruchome. Zatem właściwe pytanie brzmi: Czym jest ten aktywny czynnik?*

Takie dociekania są istotą filozofii Yedanty. Yedanta-sutra rozpoczyna się aforyzmem „Jaka jest natura jaźni wewnątrz ciała? Dlatego studenta filozofii wedyjskiej uczy się najpierw dostrzegania różnicy między żywym a martwym ciałem.

Prof. Durkheim: – *Jak możemy stać się świadomi tego aktywnego czynnika wewnątrz nas samych przez bezpośrednie doświadczenie, a nie jedynie przez intelektualne wnioskowanie?*

Srila Prabhupada: – *Ty sam jesteś tym aktywnym czynnikiem. Właściwa jaźń jest identyczna z tym aktywnym czynnikiem. W Yedach znajdujemy sentencję – „So ham” – „Jestem aktywnym czynnikiem”. Jest tam także powiedziane „Aham brahmasami – „Nie jestem ciałem materialnym. Jestem Brahmanem – duszą”. Jest to samorealizacja. Ciało jest materialne, natomiast właściwa jaźń jest duchowa.*

O wiele mniej „o naturze świadomości” od hinduskiego Swamiego dowiadujemy się od współczesnego uczonego, fizyka i kosmologa, prof. Michała Hellera. Cytuję: „Żywimy się ujemną entropią; kosztem wzrostu bałaganu we Wszechświecie nasz organizm uporządkowuje struktury – na tym polega proces życia. Ale entropia ostatecznie musi rosnąć. Gdy procesy bałaganu w organizmie przeważają, a entropia osiąga maksimum, nastąpi jego śmierć biologiczna. Nasze ciało powróci do ciągle rosnącego chaosu Wszechświata. (...) Przez fakt posiadania świadomości wnosimy się ponad materię. O naszej własnej Świadomości wiemy dziś na pewno nieporównanie mniej niż Tales z Miletu wiedział o budowie Wszechświata. Wiemy oczywiście, że świadomość pracuje w oparciu o wysoko zorganizowaną materialną strukturę mózgu, ale o naturze samej świadomości nie wiemy dosłownie niczego. Mamy świadomość posiadania świadomości – i to wszystko”. W czasach nam współczesnych następuje niezwykle i bezprecedensowe zbliżenie w poglądach na naturę świadomości, wyrażanych zarówno przez myślicieli starożytnych oraz nowożytnych, jak i przedstawicieli nauk przyrodniczych. Szczególną i doniosłą rolę odegrał tu niewątpliwie dynamiczny rozwój fizyki kwantowej. „Fizyka kwantowa wykazała, że obserwacja w istotny sposób wpływa na przedmiot, którego dotyczy – cząstki elementarne, a tym samym na przebieg mierzonych procesów (...). Na poziomie subatomowym niemożliwością staje się oddzielenie tego, co obiektywne, od tego, co subiektywne – świata „na zewnątrz” od ludzkiego umysłu. W kwantowych rozmiarach – stwierdza prof. Sedlak – „brak jest miejsca” na rozróżnianie fali i cząsteczki, położenia i pędu, energii i masy, życia i świadomości, prawdopodobnie życia i śmierci. Poznanie nie stanowi żadnego atrybutu życia na poziomie kwantowym. Poznanie należy do natury życia i sprowadza się do odbioru informacji ze zmianą behawioru układu, czyli zaburzeniem zdarzeń kwantowych w pracującym łączy życia”.

Podważone zostało tradycyjne podejście do pojęcia materii jako substancji, kwant światła jawi się raz jako cząstka, raz jako fala, przy czym istotną rolę gra tutaj osoba obserwatora, a więc natura jego świadomości. Zgodnie z poglądem amerykańskiego fizyka Fritjofa Capry „cząstki są bardziej procesami, niż obiektami”.

Widzimy więc, że obraz świata proponowany przez współczesną fizykę zbliża się coraz bardziej do koncepcji Platona i Heraklita, na co zwracał uwagę W. Heisenberg. Na podobną zbieżność w poglądach na strukturę materii i świadomości współczesnej fizyki oraz filozofii Wschodu (zwłaszcza Buddy i Lao-Tsy) kładzie nacisk w swych wypowiedziach Niels Bohr. Cytuję: „Świadomość musi być częścią natury, czy też ogólnej rzeczywistości, co znaczy, że – zupełnie niezależnie od praw fizyki i chemii sformułowanych w teorii kwantów – musimy również wziąć pod uwagę prawa całkowicie nowego rodzaju. (...) Tu oczywiście mamy do czynienia z autentycznym przypadkiem komplementarności, który będziemy musieli poddać szczegółowej analizie (...)”.

Ini współtwórca nowocześniejszej fizyki atomowej, Wolfgang Pauli, konstatował podobną myśl: „bardziej zadowalającym rozwiązaniem byłoby, gdyby umysł i ciało można było zinterpretować jako komplementarne aspekty jednej i tej samej rzeczywistości”.

W r. 1979 w Kordobie miał miejsce kongres międzynarodowy poświęcony tematowi „Nauka i świadomość. Dwie lektury wszechświata”, w którym uczestniczyli fizycy, neurofizjolodzy, psychiatry, filozofowie religii oraz antropolodzy. Brain Josephson, angielski laureat nagrody Nobla w dziedzinie fizyki, wyraził podczas kongresu pogląd, że materia i świadomość występują we wszechświecie nierozłącznie, wzajemnie na siebie oddziałują i są aspektami tego samego zjawiska.

Natury wszechświata i materii nie można wyjaśnić bez uwzględnienia świadomości jako istotnego aspektu czy wymiaru rzeczywistości – stąd wynika zainteresowanie fizyków świadomością. Pogląd ten rozwinął Dawid Bohm, profesor fizyki teoretycznej z Uniwersytetu Londyńskiego. Wskazał on na istnienie dwóch porządków we wszechświecie: eksplikatywnego i implikatywnego. (...)

Bohm przyjmuje hipotezę, że materia i świadomość są dwoma aspektami czegoś trzeciego: jakiejś rzeczywistości wyższego wymiaru, w której dominuje porządek implikatywny, w odróżnieniu od porządku eksplikatywnego, wyrażającego zasadę rozdzielania, izolacji, bezruchu i substancji. Natomiast porządek implikatywny jest ujmowany przez świadomość w sposób bezpośredni, intuicyjny, poprzez doświadczenie mistyczne, pozaintelektualny wgląd, iluminację.

Badania własne autora dotyczące tzw. Stanu Niepodlegającego Zmianom (SNZ).

W ostatnich latach zwiększyło się zainteresowanie uczonych zagadnieniami tzw. „biologicznego sprzężenia zwrotnego” (biofeedback). Twórcy metody, której geneza wywodziła się od jogi indyjskiej, dążyli do zarejestrowania oraz poddania świadomej woli człowieka tętna serca, zmian temperatury skóry, tonusu mięśni, a w miarę rozwoju eksperymentów – również rytmu fal mózgowych (brain waves – ang.) rejestrowanych za pomocą elektroencefalografu (EEG).

Wykorzystując doświadczenia wcześniejsze, autor niniejszego opracowania dokonał charakterystyki osiąganego na drodze koncentracji psychicznej szczególnego stanu świadomości, zamianowanego Stanem Niepodlegającym Zmianom lub Uniwersalnym Stanem Świadomości. Poszczególne fazy pograżania się świadomości człowieka w SNZ można by przedstawić następująco:

I. Instrukcja wstępna

Prowadzący zaznajamia uczestniczących w eksperymencie z założeniami teoretycznymi oraz metodologią badań. W świadomości badanych dominuje aktywność myślowa, koncentracja uwagi na różnych problemach, ambiwalencja emocjonalna. Jest to „codzienna świadomość” charakterystyczna dla życia rodzinnego, zawodowego, działalności społecznej itp., pełnego różnorodnych napięć i częstych zmian nastroju. W mózgu podczas tej fazy dominuje rytm fal „BETA” wynoszący ok. 13–26 cykli/sekundę.

II. Stadium początkowe

Prowadzący eksperyment wprowadza uczestników badań w stan głębokiej relaksacji, stosując instrukcję autosugestywną, zbliżoną do formułek stosowanych podczas Treningu Autogennego J.H. Schultza. Myśli stopniowo zanikają, następuje głębokie odprężenie, ciało staje się ciężkie i bezwładne, umysł pozostaje jednak bystry, skoncentrowany na procesach zachodzących we wnętrzu świadomości. W mózgu dominuje rytm fal ALFA wynoszący 8–13 cykli/sekundę.

III. Wyższy stopień pograżenia SNZ

Stan ten osiągają jedynie ci uczestnicy eksperymentu, którzy odznaczają się cierpliwością i uporczywym dążeniem do celu. Mogą oni obserwować jakby z oddalenia swe wnętrza psychiczne, procesy zachodzące zazwyczaj nieuchwytnie w podświadomości. Człowiek znajduje się w stanie zbliżonym do drzemki, pojawia się możliwość złudnych wizji i odczuć, przypominających zjawy senne, halucynację. W buddyzmie Zen stan ten nosi nazwę *makjo*. Było to stadium koncentracji, którego doświadczył również Budda pograżając się stopniowo w Nirwanie. Na podstawie zachowanych pism wiemy, że Budda nazwał ów stan (czy doświadczenie wewnętrzne) „atakującymi diabłami”. W rzeczywistości obserwujący „widzi”

swoje wnętrze psychiczne, swoją świadomość, przybierającą często postać niespodziewaną – pełną grozy, wspaniałą, przygnębiającą bądź perwersyjną etc. Wszelkie stłumione i zepchnięte do podświadomości uczucia, myśli, pragnienia, obawy i kompleksy wyłaniają się niejako „na powierzchnię” świadomości i mogą wyrzucić na ćwiczących wstrząsające wrażenie.

Właściwa postawa obserwatora jest postawą beznamiętnego widza, stojącego jakby z boku, co wymaga dojrzałości i czystości moralnej. W mózgu ćwiczącego dominuje rytm fal THETA – 4–8 cykli/sekundę.

IV. Jeżeli praktykujący dotrwa do tego wysokiego szczebla, potrafi bez lęku, wstrętu, odrzy lub przemożnego podniecenia i napięcia obserwować gwałtowne, szokujące, przerażające lub perwersyjne stany świadomości – charakterystyczne dla stanu THETA, jeśli wytrwa w medytacji, wówczas stopniowo wzburzone fale podświadomości zaczną się uspokajać, wstrząsające obrazy pojawiać się będą coraz rzadziej, a w ich miejsce rodzić się będzie coraz intensywniejszy pokój wewnętrzny, zwiastujący głębokie pogrążenie się w SNZ. W stanie tym wszelkie wrażenia, emocje, myśli, wyobrażenia czy reakcje organizmu, charakterystyczne dla codziennego życia, niemal ustają. Praktykujący uzyskuje doświadczenie wyzwolenia od wszelkiej zależności, doznanie pełni, nieuwarunkowanej wolności, wszechogarniającej miłości, opartej na intuicji, wiedzy oraz trudnej do opisanego mocy. Chociaż praktykujący jest świadomy, jednakże stan w którym się znajduje zbliżony jest do głębokiego snu bez marzeń. W mózgu dominują długie, przypominające na zapisie EEG potężne fale oceanu, fale „DELTA” wynoszące 1/2 cykli/sekundę.

V. Zgodnie z hipotezą autora niniejszego opracowania możliwe jest dla człowieka osiągnięcie kolejnego, najwyższego stanu świadomości – szczytowe pogrążenie w SNZ. Stan ten, wychodząc z postawy religijnej, można by określić jako zjednoczenie świadomości człowieka z ABSOLUTEM, z najwyższą, pierwotną, wszechobejmującą i wieczną Świadomością, mieszczącą w sobie wszelką rzeczywistość. JEST TO STAN „GAMMA”.

W nomenklaturze metafizycznej stan ten odpowiada kontemplacyjnemu zjednoczeniu duszy z Bogiem (chrześcijaństwo), osiągnięciu Nirwany (buddyzm), Nirvikalpa Samadhi (hinduizm) oraz zjednoczeniu mistycznemu z Allahem (unio-mystica) w Islamie. Rytm fal mózgowych zupełnie ustaje – wynosi 1/2–0 cykli/sekundę. W nomenklaturze współczesnej fizyki można by określić ów stan jako zbliżony do entropii zerowej.

Możemy go również określić mianem czystej świadomości, występującym często w literaturze ezoterycznej.

Próba precyzyjnego, adekwatnego oddania i charakterystyki przedstawionego wyżej doświadczenia wewnętrznego za pomocą słowa mówionego czy pisanego skazana jest na niepowodzenie. Nie może to dziwić, wszak w istocie na podobną porażkę skazana jest również jakakolwiek próba ścisłego oddania np. miłości, strachu, gniewu. Pokuśmy się jednak, aby choć w sposób przybliżony zarysować odczucia i refleksje, których doświadczył autor niniejszego artykułu po zakończeniu doświadczenia pogrążenia się w SNZ.

1. W SNZ istota (natura) świadomości człowieka pozostaje niezmienna – wszelka złożoność zanika, pozostaje jedynie „samo-świety blask” oraz wypełniający sobą wszystko „dźwięk” przypominający huczenie drutów pod wysokim napięciem.

2. Pogrążenie się w SNZ wywiera przemożne wrażenie powrotu swojego normalnego stanu świadomości, która „kiedyś” i „w jakiś sposób” została utracona.

3. Po powrocie do „codziennej” świadomości, w której dominuje aktywność myśli (stan „BETA” w EEG) w dalszym ciągu pozostaje mocnym ślad przeżytego doświadczenia, ponadto że szczególną intensywnością pojawiają się następujące refleksje:

a) Bytem pierwotnym, niezrodzonym, jedynym, wyłaniającym z siebie wszelki przejaw istnienia, jest „Czysta Świadomość” określana w różnych religiach takimi mianami jak „Bóg”, „Tao”, „Allah”, „Atman-Brahman”, „Umysł Uniwersalny” etc.

b) Terminy „życie” oraz „świadomość” są w istocie tożsame. Refleksyjna świadomość człowieka jest jedynie bardziej złożoną postacią życia tworzą jednokomórkowego (np. ameby, wypląwka).

c) Wszystkie żyjące organizmy o wspólnym pochodzeniu (w tym również ludzkość) stanowią jeden organizm, jedno ciało, posiadające zintegrowany, na wzór centralnego systemu nerwowego, system łączności, oparty na podstawach biomolekularnych, biochemicznych, bioelektrycznych, psychologicznych oraz cybernetycznych.

d) Potomstwo dziedziczy po swych rodzicach nie tylko zawiązki genetyczne, ale również życie przybierające z czasem postać świadomości refleksyjnej. Do dziedziczonego przez potomstwo kodu genetycznego przywiązana jest nierozzerwalnie świadomość rodziców, która kontynuuje się z pokolenia na pokolenie, ulegając przekształceniom poprzez mutacje, ale będąc w istocie w swej naturze tożsama. Innymi słowy, istotą natury świadomości jest zdolność „ogarniania sobą” komórek i tkanek danego organizmu, a w miarę zaniku i śmierci „ogarnianie sobą” nowo powstającej komórki i tkanki, nie tracąc w tym procesie swojej tożsamości. Oznacza to, że pojęcie „śmierci indywidualnej” traci sens. Od prapoczątków istnienia ciągłość życia nie uległa przerwaniu, ponieważ duchowa substancja życia, do której prawa przyrody nie znajdują zastosowania, trwa nadal przechodząc z pokolenia na pokolenie.

e) W swej najgłębszej istocie natura świadomości człowieka jest tożsama z naturą świadomości Praprzyczyny – Absolutu – Jedynej Istniejącej i Niezrodzonej Rzeczywistości. Poprzez doświadczenie swojej własnej natury (ang. *selfrealisation*) postawa człowieka nauki łączy się i utożsamia z postawą mistyka, światopogląd naukowy nie różni się od światopoglądu mistycznego, religijnego, albowiem PRAWDA jest wierzchołkiem góry, na którą wiedzie wiele dróg.

Przedstawione wyżej refleksje, nasuwające się autorowi po doświadczeniu SNZ, przedstawić można od strony filozoficznej w następującej zwięzłej syntezie: „Całokształt istniejącej rzeczywistości można ująć w dwóch kategoriach: I. kategorii złożoności (uwarunkowania), oraz II. kategorii niezłożoności (nieuwarunkowania). Charakteryzując kategorię złożoności zgodzić się należy, że wszystko co złożone musi ulec rozkładowi, co urodzone podlega śmierci, co niedoskonałe musi ulec przemianom i ewolucji. Do I kategorii (złożoności) zalicza się więc ciało człowieka jak i jego złożoną i uwarunkowaną osobowość, a także wszelkie teorie, pojęcia, całą naturę, istniejący i „znany” Wszechświat, słowem wszystko, co można ująć w ramy dyskursywnego myślenia. Natomiast II kategoria (niezłożoności) jest równoznaczna z czystą świadomością, pozbawioną wszelkiej złożoności, nieuwarunkowaną, pierwotną, wieczną i niezrodzoną, chociaż mieszczącą w sobie potencjalnie możliwe przemiany w kategorię I – złożoną i uwarunkowaną. Stan świadomości, który towarzyszy tej przemianie, temu połączeniu dwóch Kategorii Rzeczywistości, charakteryzuje się złożonością oraz zmiennością w przeciwstawieniu do absolutnej prostoty Absolutu – Czystej Świadomości.

Przedstawione wyżej poszczególne fazy pograżania się świadomości człowieka w Stanie Niepodlegającym Zmianom stanowią więc egzemplifikację metodycznego działania eksperymentalnego prowadzącego do przekształcenia I kategorii (uwarunkowanej) w kategorię II (nieuwarunkowaną). Badania zmierzały więc w kierunku urzeczywistnienia autentycznej natury świadomości człowieka, w kierunku umożliwienia mu szczególnego i najbardziej doniosłego doświadczenia wewnętrznego, bliskiego „stanu doskonałości”, „stanu nieuwarunkowanej wolności psychologicznej”, „wszechobjemującej miłości – wiedzy – mocy”.

Zgodnie z odwiecznym marzeniem człowieka o doskonałości i trwałym nieuwarunkowanym i pełnym szczęściu omawiane doświadczenie umożliwiała doznanie całkowitej czystości od wszelkiego skalania, psychologiczną wolność do wszelkiego uwikłania, osiągnięcie nieznaną dotąd stabilności. „Naturą Świadomości” okazywał się WIECZNIE OBECNY BYT. Wyrażał się on Samoświecącym Blaskiem oraz dźwiękiem oznaczającym „JESTEM”.

Stopniowe „oczyszczanie” świadomości od stanu „zamulenia”, „uwikłania” czy też „ciemnoty”, niewiedzy, „złudzenia” aż do stanu „czystości pierwotnej” stanowi trzon ezoterycznych pism różnych religii oraz systemów filozoficznych.

Na zakończenie naszych rozważań nad Stanem Niepodlegającym Zmianom przedstawiamy jeszcze określenie świadomości dokonane przez Patańdżalego, twórcę dzieła pt. *Jogasutry* (II w. n.e.) w interpretacji Leona Cyborana:

„Autor *Jogasutr* całą pojmowaną wówczas rzeczywistość (...) podzielił na podmiot i przedmiot świadomości. (...) Zwykła świadomość ludzka jest rozproszona, otepiała lub zanieczyszczona zmiennym procesem i daleka jest od poznania prawdziwego, całego i istotnego przedmiotu. Nie odróżnia też od niego prawdziwego podmiotu, jego właściwiej natury, istotnego „ja”.

Dokonyuje się powszechna „ewolucja świadomości” do coraz wyższych jej form.

Dopiero na najwyższym stopniu uświadomienia, gdy świadomość jest „czysta”, jest poznanie prawdziwe; wszelkie niższe stopnie świadomości, choć też są niezwykle, są stanami niewiedzy (*avidya*).

Poznanie prawdy (*prajna*) polega na poznaniu całego przedmiotu, wszechprzedmiotu, pod każdym względem, oraz odróżnieniu od niego prawdziwego podmiotu.

Kresem rozwoju człowieka może być osiągnięcie stanu ponadświadomościowego, poza świadomością (*citta*), stanu podmiotu pozaświadomościowego w samym sobie, dla którego żaden przedmiot nie istnieje.

Metodami, które podają *Jogasutry*, można proces ewolucji niepomierne przyspieszyć i osiągnąć cel. (...) W *Jogasutrze* 1.40 podano, że gdy się świadomość oczyści, to jej panowanie (władanie) rozciąga się od najmniejszego atomu (*paramanu*) do największej wielkości. Wynika z tego, że cały mikro i makrokosmos tkwi w świadomości, skoro ma ona nad nim władzę”.

Podsumowanie całokształtu rozważań dotyczących „natury świadomości”

Refleksje i wnioski

W związku z podjętą przez nas próbą uchwycenia istoty natury świadomości nasuwają się następujące, na pewno niepełne i nie wyczerpujące refleksje:

I. „Naturą świadomości” jest „Substancja Duchowa” nie podlegająca prawom stosowanym w naukach przyrodniczych, jak również nieadekwatna do terminologii stosowanej w naukach społecznych, psychologicznych oraz filozofii. Niemniej owa „Substancja Duchowa” jest konkretnie istniejącym Bytem.

II. Wiedzę o naturze świadomości uzyskuje się na drodze określonej koncentracji psychicznej (medytacji). Faza wstępna: introspekcja.

III. Można wyróżnić dwie podstawowe formy (typy, odmiany, rodzaje) świadomości:

1. Czysta świadomość (nieuwarunkowaną, niezależną).

2. Świadomość złożoną, pomieszaną z czynnikiem, który można umownie określić „materią”, charakteryzującą się złożonością, niestałością, zmiennością, uwarunkowaniem.

IV. Doświadczenie czystej świadomości, poprzedzone zwykle bywa doświadczeniem różnych stadiów „zmiennej świadomości” (por.: rozważania autora dotyczące eksperymentów wiążących się z osiągnięciem Stanu Niepodlegającego Zmianom).

V. Istotnymi atrybutami „natury świadomości” są:

a) samoświatłość,

b) zdolność do przenikania materii martwej,

c) samoistny dźwięk przypominający przeciągły odgłos dzwonu,

d) nieśmiertelność (manifestująca się m.in. w zjawisku dziedziczności, kodzie genetycznym).

VI. Badania nad naturą świadomości winny mieć charakter multidyscyplinarny, przy wykorzystaniu nie tylko osiągnięć różnych gałęzi wiedzy, ale również doświadczeń religijnych, mistycznych, ascetycznych etc., zaczerpniętych z różnych kultur i okresów historycznych. Na szczególną uwagę zasługują w tym aspekcie zdobycze fizyki kwantowej oraz psychologii humanistycznej.

Czy hipoteza nieśmiertelności biologicznej organizmów o wspólnej genezie oznacza negację ludzkiej indywidualności, integracji osobowości, zmienności i różnorodności osobniczej?

Tego rodzaju pytania pojawiały się często w toczonych przez mnie dyskusjach w różnych środowiskach i na różnym poziomie fachowości. Odpowiedź moja, w dużym uproszczeniu, przedstawiała się następująco:

Hipoteza o nieśmiertelności biologicznej organizmów o wspólnej genezie w żadnym stopniu nie oznacza negacji powszechnie obserwowanej zmienności i różnorodności istot żywych, w tym również przedstawicieli *homo sapiens*. Hipoteza ta oznacza jedynie istnienie jedności określonego aspektu decydującego o ciągłości i tożsamości życia, pomimo niewątpliwego faktu zmienności osobniczej.

Aspektem tym jest wspólne pochodzenie istot indywidualnych od PRAŻRÓDŁA ŻYCIA. Fakt tego wspólnego pochodzenia doświadczany bywa w szczególnym stanie świadomości, zamianowanym przez autora Stanem Niepodlegającym Zmianom. W stanie tym zostaje uświadomiony fakt zupełnej jedności substancji życia oraz substancji świadomości wszystkich istot indywidualnych, której nie może podważyć ani wielość różnic osobniczych, ani też rozciągłość w przestrzeni ich ciał (niezależnie od odległości, na jaką te ciała są od siebie oddalone). Podobnie jak nonsensownym byłoby twierdzenie, jakoby poszczególne członki jednego ciała były odrębnymi istotami, których nic nie łączy, są bowiem umieszczone w innym miejscu przestrzeni, podobnie również twierdzenie, że istoty o wspólnym pochodzeniu stanowią separatystyczne i nie powiązane tożsamościowo układy (systemy), organizmy – nie może być prawdziwe. Realność odmienności osobniczej uwarunkowana jest szczeblem świadomości, opartym na przesłankach logiki, myśleniu dyskursywnym, konwencji intelektualnej. Stan Niepodlegający Zmianom równoznaczny jest z przekroczeniem tej konwencji, urzeczywistnieniem szczególnego stanu wglądu w istotę i rdzeń pochodzenia życia i świadomości, dotarciem do nadrzędnej holistycznej syntezy światopoglądowej.

Zdaniem piszącego te słowa synteza ta w żadnej mierze nie ogranicza lub zuboża osobowość czy też indywidualność osoby ludzkiej, przeciwnie, prowadzi do decydującego wzrostu jej wrażliwości, precyzji formułowania sądów i wniosków, niezależności myślenia. Doświadczenie omawianego stanu umożliwia więc człowiekowi penetrację *terra incognita* świadomości, zdobycie nowego holistycznego spojrzenia na siebie samego oraz całokształt rzeczywistości.

Podsumowanie

Praca mniejsza stanowi kontynuację badań przedstawianych w opracowaniu monograficznym zatytułowanym *Problem nieśmiertelności biologicznej organizmów wielokomórkowych* jak również innych prac autora. Zgodnie z podstawowym założeniem podjętych badań o charakterze ściśle interdyscyplinarnym, droga do poznania prawdy o rzeczywistości prowadzi w sposób nieunikniony poprzez poznanie własnego wnętrza psychicznego, własnej osobowości człowieka. Cóż bowiem możemy powiedzieć o tak zwanym „otaczającym świecie” jeżeli nie znamy podmiotu poznającego? Sposób percepcji rzeczywistości, jak również próby interpretowania tej percepcji uzależnione są całkowicie od określonego stanu świadomości człowieka. Nie wymaga wszak dowodu, że sposób widzenia świata osoby znajdującej się pod mocnym działaniem alkoholu bądź narkotyku różni się zasadniczo od percepcji osoby trzeźwej. To właśnie założenie stało się inspiracją dla podjęcia pogłębionych badań nad stanami świadomości człowieka, przy czym autor wykorzystał w nich swoje długoletnie doświadczenie w zakresie medytacyjnych technik orientalnych. W niniejszej pracy przedstawiono jedynie pewien wycinek z różnorodnych badań eksperymentalnych, prowadzonych przez autora z górą lat dwadzieścia, zwłaszcza nad stanem świadomości wiążącym się z głęboką relaksacją psychofizyczną. W ostatnich latach autor nie szczędził wysiłku dogłębnej teoretycznej oraz empirycznej analizy szczególnego stanu świadomości, określanego mianem Stanu Niepodlegającego Zmianom. Jak wynika z badań, stale kontynuowanych, stan ten stanowi realne urzeczywistnienie podstawowego marzenia człowieka – samorealizacji własnej istoty, szczęścia, wolności.

W swoich wieloletnich badaniach teoretycznych oraz empirycznych autor dążył do weryfikacji podstawowej hipotezy, zgodnie z którą urzeczywistnienie stanu świadomości, określonego mianem Stanu Niepodlegającego Zmianom, umożliwia uzyskanie prawdy o istniejącym byciu, istocie życia oraz świadomości człowieka. W tym szczególnym stanie świadomości następował proces ujednoczenia z Uniwersalnym Centrum Postrzegającym, który w nomenklaturze metafizycznej zamianowano Absolutem, Praprzączyną, Bogiem. W stanie tym okazywało się, że kwintesencją i rdzeniem istniejącej rzeczywistości jest Substancja Duchowa, której adekwatny opis, precyzyjna charakterystyka nie jest możliwa wyłącznie przy wykorzystaniu dzisiejszych możliwości nauki. Uchwycenie istoty tej Substancji Duchowej było natomiast możliwe poprzez bezpośredni wgląd introspekcyjny, szczególne doświadczenie wewnętrzne, stanowiące treść szeregu prac autora, również niniejszego opracowania.

Istotą Substancji Duchowej jest „doświadczenie istnienia – bytu”. Doświadczenie to (nie-refleksyjne lub refleksyjne u człowieka) jest charakterystyczne zarówno dla życia, jak świadomości. Życie więc i świadomość są źródłem doświadczenia przekraczającego wszelkie bodźce zmysłowe,

również więc bodźce wzrokowe. Dlatego też utożsamianie życia ze światłem, jako promieniowaniem elektromagnetycznym wykrywanym przez oko (co niekiedy ma miejsce u mniej wnikliwych czytelników prac naukowych Włodzimierza Sedlaka), jest wulgaryzacją problemu. Można by raczej obrazowo powiedzieć: „Życie posługuje się światłem – jak człowiek swym ciałem fizycznym”.

Natomiast „świadomość” jest „Substancją Duchową nie podlegającą lub podlegającą zmianom”. Definicja ta została po raz pierwszy sformułowana przez autora na Sympozjum naukowym p.n. „O naturze świadomości” zorganizowanym w maju 1995 r. w AWF w Krakowie.

Autor uświadamia sobie skalę oraz ogrom problemu, jakim jest próba kreacji płaszczyzny porozumienia między współczesną nauką a myśleniem metafizycznym, religijnym. Nie pretendując do finalnych uogólnień będzie on usatysfakcjonowany wówczas, gdy jego trud znajdzie bardziej godnych i świątliwych kontynuatorów.

BIBLIOGRAFIA

1. Ajdukiewicz K. (1960), *Język i poznanie*. PWN, Warszawa.
2. Benson H. (1980), *The Mind Body Effect*. Berkley, New York.
3. *Bioelektronika*. Materiały Krajowego Sympozjum Lublin 14–15 maja 1975. PoJ red. W. Sedlaka. Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1982.
4. Borkowski L. (1977), *Logika formalna (Systemy logiczne – Wstęp do Metalogiki)*, PWN, Warszawa.
5. Bertalanffy L. (1984), *Ogólna teoria systemów*. PWN, Warszawa.
6. Budzyński T., Stoyva J., Adler C. (1970), *Feedback – induced n.uscle relaxation; Application to tension headache*, “Behav”. Ther. Psychiat., I, 205–211.
7. Brodziak A. (1992), *Jesteś nieśmiertelny*, Katowice.
8. Carus P. (1969), *Nauka Buddy*. Biblioteka Polsko – Indyjska, Bombay.
9. Donimirski A. (1986), *Na krawędzi niepoznanego*. Katowice.
10. Donimirski A. (1994), *Poza czas i przestrzeń*, Katowice
11. Frank J. (1982), *Biofeedback and the placebo effect*, “Biofeed and Self Reg.”, 7, 449–460.
12. Ganti T. (1986), *Podstawy życia*. Wiedza Powszechna, Warszawa.
13. Gladman A., Estrada N. (1975), *A biofeedback approach in the treatment of psychosomatic illness*. 128 Annual Meeting of the American Psychiatric Association, Anaheim, California.
14. Gnitecki J. (1991), *Uniwersalne prawa kosmosu*. Poznań.
15. Gnitecki J. (1989), *Zarys metodologii badań w pedagogice empirycznej*, Poznań.
16. Gnitecki J. (1991), *Uniwersalny stan świadomości a uniwersalne prawa kosmosu*, Poznań.
17. Gnitecki J., Pasternak W. (1993), *Wychowania jako poszukiwanie wartości*, Gorzów Wielkopolski.
18. Green E. (1974), *Biofeedback and Yoga*. Geigy Pharmaceuticals New York.
19. Green E., Green A. (1977), *Beyond Biofeedback*. New York.
20. Green E., Green A. (1975), *Biofeedback. Reeach and Therapy*, Stockholm.
21. Green E., Green A. (1984), *Biofeedback an Transformation*, The American Therapist, 72, 142–152.
22. Green E., Green A. (1985), *Biofeedback and States of Consciousness*. New York: Van Nostrand Reinhold.
23. Green E., Green A. (1979), *General and Specific Application of Thermal Biofeedback*, Baltimore.
24. Green E., Green A., Norris P. A. (1980), *Self – Regulation Training for Control of Hypertension*. “Primary Cardiology”, vol. 6, no. 3, New York.
25. Green E., Green A., Walters D. (1971), *Biofeedback for Mind – Body Self-Regulation: Healing and Creativity*. California.
26. Green E., Green A., Walters D. (1969), *Feedback technique for deep relaxation*, “Psychology”, 6, 371–377.
27. Grifis B. (1995), *W poszukiwaniu najwyższej świadomości*, Bydgoszcz.
28. Grochmal S. (1987), *Zaufaj sobie*, Ossolineum, Warszawa.
29. Grzegorzczak A. (1969), *Zarys logiki matematycznej*, PWN, Warszawa.
30. Hoffman A. (1983), *Wokół ewolucji*, PIW, Warszawa.
31. Hołyst B. (1991), *Przywrócenie życiu*, Warszawa.
32. Hołyst B. (1986), *Przestępczość zorganizowana z użyciem przemocy* [w:] *Przemoc w życiu codziennym (praca zbiorowa)*, Warszawa
33. Hubert J. (1985), *Creativity (A definition based on the concept of Negentropy)*, “Dialectics and Humanism” no. 2, 77–90, Warszawa.
34. Husserl E. (1990), *Idea fenomenologii*, PWN, Warszawa.
35. Huxley A. (1991), *Drzwi percepcji*, Warszawa.
36. Iłowicki M. (1985), *Najdziwniejszy pomysł stulecia*, „Fantastyka”, 3.
37. Ingarden R. (1987), *Spór o istnienie świata*, T. I–II, PWN, Warszawa.
38. Janiszewski R. (1993), *Moja psychoenergoterapia*, Kraków
39. Kamiya J. (1963), *Conscious control of brain waves*, Psychology Today, 57–60, USA.
40. Kempis T.A. (1972), *O naśladowaniu Chrystusa*, Kraków.

41. Kokoszka A. (1983), *Psychologiczna problematyka paranormalnych uzdrowień – bioenergetyka a stany świadomości. I Ogólnopolskie Sympozjum Medycyny Niekonwencjonalnej*, Kraków.
42. Krapiec M. (1984), *Metafizyka*, Lublin.
43. Kubie L.S. (1943), *The use of induced hypnagogic reveries in the recovery of repressed amnestie data*, "Bull. Menninger Glinie", 7, 172–183.
44. Kunicki-Goldfinger W. J. H. (1987), *Genetyka – wizje wrzekające i groźne*. Wyd. „Alfa”, Warszawa.
45. Levy J. (1985), *Right Brain, Left Brain: Fact and Fiction*, "Psychology Today", 38–44, USA, May.
46. Madej Z., Szopa J. (1988), *Biologia* Wyd. Skrytowe Nr 86, AWF, Kraków.
47. Maritain J. (1988), *Pisma Filozoficzne*. Społeczny Instytut Wydawniczy „Znak”, Kraków.
48. Maslow A.H. (1986), *W stronę psychologii istnienia*, Warszawa.
49. Michio Kaku (1996), *Hiperprzestrzeń. Wszczęświaty równoległe. Pętłe czasowe i dziesiąty wymiar*, Warszawa.
50. Olszewski D. (1995), *Filozofia karate w spotkaniu z chrześcijaństwem*, Lublin.
51. Ostrowski K. (1988), *Embriologia człowieka*, PZWL, Warszawa.
52. Pąchalska M., Knapik H., Domański J., Sokalski L., Szyszko-Bohusz A. (1987), *Ocena wybranych parametrów psychofizycznych w uniwersalnym stanie świadomości wporównaniu z innymi zmienionymi stanami świadomości*. [w:] *Materiały na IV Ogólnopolską Konferencję Polskiego Towarzystwa Psychotronicznego*, Warszawa 19–20 września 1987.
53. Posenkiewicz K. (1979), *Logika ogólna*. PEN, Warszawa.
54. Porter G., Norris A. (1985), *Why me? USA–Kanada*.
55. Sargent J. (1975), *Use of Biofeedgack in Treatment of Head aches Problems*, Topcka, Kansas.
56. Sedlak W. (1978), *Życie jest światłem*, „Studia Filozoficzne”, 10.
57. Sedlak W. (1979), *Bioelektronika*. Warszawa.
58. Sharon J. (1977), *Fahrion. Biofeedback in Phisical Medicine*, "American Journal of Occupational Therapy". August.
59. Sheldrake R. (1981), *A new science of life*. The hypothesis of formative causation, London.
60. Sheldrake R. (1984), *Rezonans Kształtu*. New Scientist, 27 września 1983 roku. [w:] *Problemy*, 11.
61. Szymańska B. (1991), *Miśtycy i Pesymiści*. Wrocław.
62. Szyszko-Bohusz A. (1984), *Buddyzm*, Ossolineum, Wrocław.
63. Szyszko-Bohusz A. (1979), *Funkcja ćwiczeń odrażających w nowoczesnym procesie kształcenia*, Ossolineum, Wrocław.
64. Szyszko-Bohusz A. (1985), *Problem nieśmiertelności biologicznej organizmów wielokomórkowych*, AWF, Kraków.
65. Szyszko-Bohusz A. (1985), *Stan Niepodlegający Zmianom*, Kraków.
66. Szyszko-Bohusz A. (1983), *Stan Świadomości jako problem interdyscyplinary*. Sprawozdanie z pos. Komisji Nauk PAN, t. XXV/1, Wrocław.
67. Szyszko-Bohusz A. (1981), *Tożsamość osobowości jako problem interdyscyplinary*. Sprawozdanie z posiedzeń naukowych Komisji Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk, Ossolineum, Wrocław.
68. Szyszko-Bohusz A. (1982), *Uniwersalny Stan Świadomości*, Centrala Usługowo-Wytwórcza „Różdżkarz”, Poznań.
69. Szyszko-Bohusz A. (1983), *Uniwersalny Stan Świadomości*. Materiały na II Ogólnopolskie Sympozjum Stowarzyszenia Radiestetów w Warszawie, Warszawa, s. 209–212.
70. Szyszko-Bohusz A. (1983), *Problem nieśmiertelności biologicznej. Tożsamość osobnicza – tożsamość osobowości w odniesieniu do człowieka*, „Roczniki Filozoficzne KUL”, Tom XXXI, zes. 4.
71. Szyszko-Bohusz A. (1984), *Współczesne metody relaksacji i koncentracji*, Klub „Athano”, Kraków.
72. Szyszko-Bohusz A. (1986), *Zwycięstwo życia nad śmiercią*, „Panorama” 12, 1–3.
73. Szyszko-Bohusz A. (1986), *The State Not Liable to Change – a Way for Humanity of Tomorrow*. S.M. Dinsdale International Conference in Rehabilitation, Ottawa, May 28–30.
74. Szyszko-Bohusz A. (1985), *Uniwersalny Stan Świadomości*. III Międzynarodowe Sympozjum Towarzystwa Psychotronicznego w Warszawie, 14–15 września.
75. Szyszko-Bohusz A. (1986), *The State Not Liable to Change*. 6 th Internatinal Conference on Psychotronic Research „Psychotronic – Science Nawadays – New Technology, Zagreb – Yugoslavia, Novembrtr 13–16.
76. Szyszko-Bohusz A. (1987), *Problem nieśmiertelności biologicznej organizmów o wspólnej genecie (logistyka – biologia a filozofia)*, „Rocznik Naukowy”, t. XXII, AWF, Kraków.
77. Szyszko-Bohusz A. (1989), *Pedagogika holistyczna*. Ossolineum, Wrocław.
78. Szyszko-Bohusz A. (1990), *Hinduizm – Buddyzm – Islam*. Ossolineum, Wrocław.
79. Szyszko-Bohusz A. (1991), *Stan Niepodlegający Zmianom*, Yerbum.
80. Szyszko-Bohusz A. (1991), *Medytacja*. Yerbum.
81. Szyszko-Bohusz A. (1990), *Is Mankind a Single Organism? Research on the Uniwersal State of Consciousness*. [in:] *Menthal Health in a Changing World*, Warsaw.
82. Szyszko-Bohusz A. (1991), *Pedagogiczne i psychologiczne aspekty profilaktyki i terapii opartej o sprzężenie zwrotne*. „Almanach Radiestezyjny”, 5, Bydgoszcz.
83. Szyszko-Bohusz A. (1991), *Stan nie podlegający zmianom jako współczesna syntetyczna metoda relaksowo-koncentrująca*, *Zdrowie Psychiczne*.
84. Szyszko-Bohusz A. (1991), *Próba nowej interpretacji życia, świadomości oraz terminów pochodnych. Problem nieśmiertelności organizmów wielokomórkowych*. [w:] *Człowiek w sytuacji trudnej*, (praca zbiorowa). Polskie Towarzystwo Higieny Psychiczej. Warszawa.

85. Szyszko-Bohusz A. (1991), *Relaksacja w procesie kształcenia i wychowania* [w:] „Terapia Pedagogiczna”, UJ, Skrypty Uczelniane nr 656, Kraków.
86. Szyszko-Bohusz A. (1991), *Uniwersalny Stan Świadomości. Nieśmiertelność za życia*, Poznań, wyd. II.
87. Szyszko-Bohusz A. (1995), *Hinduizm, Buddyzm, Islam*, Kraków, wyd. II.
88. Szyszko-Bohusz A. (1996), *Przemoc jako antynomia miłości* [w:] *Przemoc w życiu codziennym (praca zbiorowa)*, Warszawa.
89. Tatariewicz W. (1933), *Historia filozofii*, Lwów.
90. Terpilowski J. (1995), *Imperium obludy*, Warszawa.
91. Trąbka J. (1983), *Mózg a świadomość*, Kraków.
92. Trąbka J. (1991), *Mózg a jego jaźń*, UJ, Kraków.
93. Urbanek A. (1973), *Revolucja naukowa w biologii*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
94. Weber R. (1990), *Poszukiwanie jedności. Nauka i mistyka*, Wyd. Pusty Obłok, Warszawa.
95. Wilson C. (1994), *Zamek Frankenstein*, Poznań.
96. Zarebska-Piotrowska D. (1991), *Tajmnicze energie*, Kraków.
97. Zbierowski W. (1959), *Problem rozszerzonego prawa biogenetycznego*, Wyd. Śląsk, Katowice.

States of consciousness – problems and results.

The genetic immortality.

The author's reflections on the border of science and philosophy

Key words: Universal State of Consciousness, not-undergoing changes – state, universal religions

The publication presents a new author's view on the entity of life, death and consciousness of man, a question of biological immortality in organisms of common origin. According to this, the revision of to-date terminology is proposed. The author proves the necessity of verifying several fundamental notions, such as „life”, „consciousness”, „memory”, „personal identity” etc.

The author claims that the notion „heredity” can be understood as continuity of the parents' life in children. According to the author's thesis the primordial reaction on the stimulus converts gradually into human consciousness. Therefore, the chain of life and consciousness has been not interrupted despite individual's death.

The basis of author's hypothesis is: all living organisms of common genetic origin (including Mankind) are a unity, a single body equipped with an integrated system of communication, based on biochemical, bioelectrical, biomolecular and cybernetical laws.

The individual (personal) identity of the living organisms should not be considered analogously to the exact science, such as mathematics or mathematical logic (logistics). In this disciplines the term „identity” is equal to the rule of constancy, unchangeability, reversibility: $a=b$ $b=a$.

On the contrary, the living organism is different and variable in every fraction of time because of the constantly occurring biomolecular, biochemical and bioelectrical changes.

All living organisms are comprised by common biological fields, enabling mutual interaction by means of radiation. The close, organic connection of all living organisms is thus brought into evidence.

According to the author's opinion, selfconsciousness has been a primordial and the only undoubtedly true experience of man.

The whole reality may be embraced in two categories:

1. The integrated category; 2. The desintegrated category. In the first category of reality, everything is integrated, complex, conditional and, therefore, must yield to disintegration. Here belongs the human body, as well as his complex psyche, all concepts, theories, the entire nature, all nominalism.

The second category of reality is pure consciousness, not conditioned, stable, unaffected, original and eternal, potentially including all possibilities within itself. Investigation undertaken by the author aimed at learning more about the second category of reality, the not liable aspect of it, called „The state not liable to change” or „Universal state of consciousness”.

The author's investigations was carried out between 1961–1991 among persons of both sexes, mainly students. Among the methods applied by the autor the following were the most important:

introspection, the categorized observation, psychometric and physiometric tests, questionnaire, inquiry, as well as a spectrum of the photon emission (in cooperation with other investigations). The program of investigation (including the state of relaxation) was extended to c. 1000 schoolboys and girls, and c. 5000 students of school at university level.

The author claims, that even single experience of The State not liable to change (SUC) produces slight changes in the personality of the tested persons. As it appears from the statements of the prevailing majority of the tested persons, the relaxation method as well as reaching SUC has had a favourable effect upon their psychophysical frame of mind, and helps to diminish various unpleasant emotional and conflict situation. The modern method of deep relaxation and SUC as its climax is also a powerful instrument of rehabilitation and medical treatment.

Universalization of the scientific method of relaxation with its climax SUC determines the possibility of restoring the shaken balance of humanity and individual and social happiness.

In our Age of rapid development in science and technology, so full of tension, haste and threat, the presented method, in the author's opinion, makes it possible to prevent, with great efficiency, various neuroses and promotes an all – embracing personality development. It seems relevant to carry on the above described investigations upon more extensive material, within the multidisciplinary – research program.